

O naśladowaniu Chrystusa

Tomasz à Kempis

Księga czwarta: Rozdział IX

**Nas i wszystko nasze Bogu ofiarować
i za wszystkich modlić się powinniśmy**

1. Głos ucznia. Panie, wszystko to Twoje, co jest na niebie i ziemi. Chcę w dobrowolnej ofierze oddać Ci siebie i pozostać Twoim na zawsze. W prostocie serca mego ofiaruję Ci dziś siebie na wieczną służbę, abym Ci zawsze był posłuszny jako nieustanna ofiara Twej chwały. Przyjmij mnie wraz z tą świętą ofiarą Twego najdroższego Ciała, którą Ci składam w obliczu niewidzialnie obecnych aniołów dla mego zbawienia i za cały Twój lud.

2. Panie, na ołtarz zmiłowań Twoich rzucam wszystkie grzechy i występki, które popełniłem wobec Ciebie i Twoich świętych aniołów, od dnia, w którym zgrzeszyłem po raz pierwszy, aż do tej godziny. Spal je doszczętnie i obróć w niwecz ogniem Twojej miłości. Zgładź wszystkie zmyły moich grzechów i z wszelkiej winy oczyść me sumienie. Przywróć mi Twą łaskę, którą straciłem grzesząc. Udziel mi zupełnego przebaczenia i przyjmij mnie miłosiernie pocałunkiem Twego pokoju.

3. Cóż innego mogę uczynić za me grzechy, jak tylko wyznawać je pokornie i oświadczać, i błagać nieustannie Twego zmiłowania?

Proszę, wysłuchaj mnie łaskawie, gdy stoję przed Tobą, o mój Boże! Brzydzę się wszystkimi grzechami moimi, nie chcę już więcej nigdy ich popełniać. Żałuję za nie i żałować będę, póki mi życia starczy; gotów jestem je odpokutować i zadośćuczynić, ile tylko będzie w mej mocy. Odpuść mi, Boże, przebac mi grzechy dla świętego Imienia Twojego; zbaw moją duszę, którą odkupiłeś Twoją Krwią najdroższą.

Powierzam się Twemu miłosierdziu i oddaję się w ręce Twoje. Czyń ze mną według Twojej dobroci, a nie według złości i niegodziwości mojej.

4. Ofiaruję Ci także wszystkie moje dobre uczynki, chociaż nieliczne i niedoskonałe; udoskonal je, uświęć i przyjmij łaskawie, czyniąc je miłymi sobie; mnie zaś, leniwego i nieużytecznego sługę, racz doprowadzić do błogostawionego i chwalebego końca.

5. Ofiaruję Ci także wszystkie zbożne pragnienia ludzi Tobie oddanych; oddaję Ci potrzeby moich rodziców, przyjaciół, braci, sióstr i wszystkich drogich mi osób, i tych jeszcze, którzy mnie lub innym dobrze czynili dla miłości Twojej; tych, którzy oczekują tego ode mnie i proszą mnie o modlitwy i Msze święte za siebie i swoich, żywych czy umarłych. Niech wszyscy doznają pomocy Twej łaski, wsparcia Twej pociechy, ochrony w niebezpieczeństwach, uwolnienia od kar; niechaj wolni od wszelkiego zła z radością i uwielbieniem składają Ci dzięki.

6. Zanoszę też modlitwy i ofiary błagalne za tych szczególnie, którzy mnie kiedykolwiek obrazili, zasmucili, zganili albo mi wyrządzili jakąś krzywdę lub przykrość, i za tych wszystkich, których ja sam kiedykolwiek zasmuciłem, zawstydziłem, zmartwiłem i zgorszyłem słowem lub czynem, świadomie czy niebacznie. Daruj nam wszystkim jednakowo nasze grzechy i odpuść wzajemne urazy. Usuń z serc naszych wszystkie podejrzenia, żale, niechęci, gniewy, spory i to, co może naruszać miłość i zmniejszać zgodę braterską. Zmiłuj się, Panie, zmiłuj nad żebrzącymi Twego zmiłowania; udziel łaski potrzebującym i daj nam tak żyć, i żebyśmy byli godni cieszyć się Twą łaską i postępować na drodze do żywota wiecznego. Amen.

Rozdział X

Komunii świętej nie należy łatwo opuszczać

1. Głos Chrystusa. Przychodź często do źródła łaski i miłosierdzia Bożego, do źródła wszelkiej dobroci i czystości, abyś mógł uleczyć swe namiętności i wady i stać się mocniejszym i czujniejszym na wszelkie pokusy i zdrady szatańskie.

Nieprzyjaciel wiedząc, jak skuteczne owoce i lekarstwo znajduje się w Komunii świętej, stara się wszelkimi sposobami i przy każdej sposobności, jak tylko może, odciągać od niej wiernych i pobożnych i zrażać ich przeszkodami.

2. Gdy bowiem niektórzy starają się przygotować do Komunii świętej, właśnie wtedy doznają silniejszych pokus szatańskich. Duch ten nikczemny, jak napisano w księdze Joba, przychodzi do dzieci Bożych, aby je gnębić zwykłą swą niegodziwością, wzniecać w ich duszach nadmierną lekliwość czy zamieszanie, a przez to zmniejszyć ich gorliwość, osłabić wiarę i doprowadzić do oziębłego przyjęcia Komunii świętej lub poniechania jej zupełnie.

Nie należy jednak wcale zważać na jego przewrotne podstępny, na podsuwane przez niego wyobrażenia, choćby najgorsze i bezecne, ale wszystkie te mamidła obrócić przeciw niemu.

Trzeba tym nędznikiem wzgardzić, zadrwić sobie z niego i dla niepokojów i zamieszania, jakie powoduje, nie opuszczać nigdy Komunii świętej.

3. Często przeszkodą do Komunii świętej bywa przesadna troska o gorącość nabożeństwa i niepokojący lęk, czy nie trzeba przedtem pójść do spowiedzi. Uczynić to według rady roztropnych kierowników, porzuć ciasną lekliwość i skrupuły, gdyż one przeszkadzają działaniu łaski i niweczą pobożność ducha.

Nie opuszczaj Komunii świętej dla jakiegoś błahego niepokoju lub przygnębienia, lecz idź co prędzej do spowiedzi i chętnie przebacz innym urazy.

Jeżeli sam kogo obraziłeś, poproś pokornie o przebaczenie, a Bóg ci odpuści.

4. Na co się przyda długie zwlekanie ze spowiedzią albo odkładanie Komunii świętej?

Oczyść się jak najprędzej, wyrzuć ze siebie truciznę, pospiesz przyjąć lekarstwo, a poczujesz się lepszy, niż gdybyś długo je odkładał. Jeżeli dzisiaj ociążasz się dla tej czy owej przyczyny, jutro być może znajdzie się inna, ważniejsza. W ten sposób możesz się długo uchylać od Komunii świętej i być coraz mniej do niej zdolny.

Otrząśnij się jak najprędzej z obecnej ociężałości i gnuśności. Na nic się nie przyda długie i lęklive wahanie, trwożenie i pozbawienie się świętych sakramentów dla codziennych przeszkód.

Szkodzi sobie bardzo, kto Komunię świętą odkłada, gdyż doprowadza siebie zwykle do ciężkiej oziębłości. Niestety, niektórzy oziębli i lekkomyślni czepiają się lada pozorów, by odwlec spowiedź i Komunię świętą i nie czuć obowiązku większego czuwania nad sobą.

5. Jak mało miłości i pobożności mają ci, co ją lekkomyślnie zaniedbują. Szczęśliwy i Bogu przyjemny człowiek, który tak żyje i strzeże czystości swego sumienia, iż jest co dzień gotowy i dobrze usposobiony do przyjęcia Komunii świętej, gdyby mu wolno było i gdyby mógł to uczynić bez zwracania na siebie uwagi. Jeżeli kto czasem z pokory lub rozumnej przyczyny wstrzymuje się od Komunii świętej, to taka cześć jest godna pochwały. Gdy jednak wkradnie się gnuśność, należy się ocknąć i czynić co można dla ożywienia pobożności; Bóg wesprze te wysiłki widząc dobrą wolę, o którą szczególnie mu chodzi.

6. Komu przeszkodzi słuszna przyczyna, a będzie miał dobrą wolę i pobożne pragnienie przyjęcia Komunii świętej, ten nie zostanie pozbawiony owocu tego Sakramentu.

Kto pragnie, może przyjmować zbawiennie i bez zakazu co dzień i każdej godziny Komunię świętą duchowną. Jednakże w pewnych dniach, w czasie nakazanym, powinien z serdecznym uszanowaniem przyjąć sakramentalnie Ciało naszego Zbawcy, mając na oku raczej cześć i chwałę Bożą niż własną pociechę. **Komunikuje się duchowo i wzmacnia niewidzialnie duszę, gdy się rozważa tajemnicę wcielenia i mękę Chrystusa, rozpalając się ku Niemu miłością.**

7. Kto przygotowuje się do Komunii Świętej tylko wtedy, kiedy nadchodzą święta albo przynagła zwyczaj, ten będzie raczej źle przygotowany. Błogosławiony, kto oddaje się Panu w całopalnej ofierze, ilekroć odprawia Mszę świętą albo przystępuje do stołu Pańskiego.

Nie przedłużaj ani skracaj nad miarę Mszy świętej, lecz zachowaj dobry zwyczaj tych, z którymi żyjesz. Nie sprawiaj drugim przykrości ani ich nie zanudzaj swoimi praktykami pobożności; idź raczej normalną drogą, trzymając się zwyczaju starszych, i miej bardziej na uwadze korzyść innych aniżeli własne zadowolenie.

Pieśń - Hymn odkupionych (Ap 4)
**Godzien jesteś, Panie i nasz Boże,
otrzywać cześć, moc i chwałę,
Bo Ty stworzyłeś wszystko,
a dzięki Twojej woli istniało
i zostało stworzone.**

Tekst przygotowała D.B.

Zapraszamy do współpracy w tworzeniu i rozprowadzaniu

Kontakt:cp.cichy.przyjaciel@gmail.com

FB: Cichy Przyjaciel-Kielce

Cichy Przyjaciel Nr94

Pismo katolickie

Pod redakcją ks. dr. Sylwestra Robaka



Błogosławione serca, które płoną Miłością Boga i Jego przykazań;
Błogosławione oczy, które widzą Majestat Stwórcy i marność stworzenia.
Błogosławione ręce, które sieją Zbawienne ziarno Nowiny Chrystusa;
Błogosławione dłonie namaszczone, Co leczą rany balsamem pokoju.
Błogosławione usta pełne wiary, Głoszące prawdę o Słowie Wcielonym;
Błogosławione stopy, co szukają Zbłąkanych owiec wśród cierni pustkowiecia.
Błogosławieni, którzy własne życie Złożyli w darze dla dobra Kościoła;
Błogosławieni słudzy odkupienia, Pasterze ludu Nowego Przymierza.
Błogosławiony jesteś ponad wszystko, Jedyny Boże na tronie swej chwały,
Panie wszechświata: Ojcze z Twoim Synem
I Duchem Świętym pociechy i łaski. Amen.

LG tom III: P, str. 1524-1525; LG skrócone: P, str. 1683-1684